GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 274. — W Czwartek dnia 22. Listopada 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 15. Listopada.

Wczoraj po północy między godziną 4tą a 5tą pokazały się błyskawice i meteor iskrawy, który trwał przez kilka sekund.

Rossya.

Z Petersburga, d. 24. Października. (st. st.)

Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu, 7. b. m.: „Z powodu zaszłych trudności miejscowych w przeniesieniu Kommissyi ustanowionéj na rozbiór spraw Xiążąt Radziwiłłów, stósownie do Ukazu 21. Lutego 1830. roku, do miast Słucka lub Nieświeża, rozkazujemy: zostawić ją, jak dawniéj, w mieście Wilnie, pod nadzorem tamecznego Wojennego Gubernatora.“

Rozkazy Cesarskie oznajmione Rządzącemu Senatowi:

Przez P. Ministra spraw wewnętrznych, 28. Września. Cesarz Jmć rozkazał oświadczyć zadowolenie Monarsze, w liczbie innych, Sekretarzowi Wojennego Gubernatora Kijowskiego Assessorowi Kol. Kisielewskiemu, za usługi oddane w czasie cholery. — Rzeczywistym Radzcom Stanu, Gubernatorom Cywilnym: Wołyńskiemu, Rymskomu-Korsakowu, z którego doniesień widać, że w pierwszéj połowie bieżącego roku uzyskano w gubernii zostającéj pod jego zarządem z dawnych podatkowych zaległości przeszło $\frac{1}{3}$, a z bieżących podatków około $\frac{3}{4}$, i Grodzieńskiemu, z którego doniesień widać, iż uzyskano zaległości przeszło $\frac{2}{7}$, a bieżących podatków przeszło $\frac{5}{6}$, N. Pan rozkazał wynurzyć Swe ukontentowanie wraz z nadzieją większego jeszcze skutku w uzyskaniu zaległości i podatków.

Grecya.

Z Nauplii, dnia 10. Października.

Pośród anarchii, panującéj od niejakiego czasu w kraju naszym, dwaj gońcy z Monachium przywiezionemi pismami urzędowemi wzbudzili nową nadzieję w dobrze myślących mieszkańcach. W pismach tych oznajmia Król Bawarski rządowi greckiemu, iż Regencya przybędzie w ciągu miesiąca Listopada, że dla tego Kongres narodowy ma do owego czasu odłożyć posiedzenia swoje. Wtedy Regencya wspólnie z Kongresem zajmie się ułożeniem ustawy konstytucyjnéj. Nadeszła tu oraz odezwa konferencyi londyńskiéj do narodu greckiego, zachęcająca do utrzymania spokojności, i zapewniająca, iż Grecya ma pozyskać konstytucyą ułożoną wspólnie przez swoich reprezentantów i Regencyą Króla Ot-

tona. Pocieszające te wiadomości przykładają się widocznie do przytłumienia domowéj wojny. Właściwie mówiąc, rząd teraz wcale tu nieistnie; miasta i wyspy rządzą się same jak mogą. Kolokotroni udał się przed kilku dniami na okręt admiralski rossyjski, gdzie 3 dni bawił, i miał rozmowę z Admirałem Ricord.

Szwajcarya.

Z Lauzanny, d. 21. Października.

Przejeżdżał tędy Pan Bourmont, jadąc z Kantonu Bern do Genewy. W Kantonie Berneńskim Karoliści zakupują wszystkie dobra, jakie tylko kto ma na sprzedaż. Głównem ich siedliskiem ma ciągle być Genewa.

Belgia.

Z Antwerpii, dnia 12. Listopada.

Tutejszy „Journal“ pisze, co następuje: „Wywędrowania z miasta naszego zagrożonego trwają ciągle, a mieszkańcy bezustannie starają się wywozić sprzęty, towary i kosztowności swoje. Te rozrządzenia sprawiają widok istotnie serce każdego przerażający; tkliwsze są jednak jeszcze sceny wewnątrz rodzin. — Twierdzimy, jak dawniéj zapewnialiśmy, że armia francuzka przed 15. m. b. niewkroczy w granice Belgii; ale że wkroczy, w celu wykonania konwencyi, o tém przekonani jesteśmy, ponieważ owo wykonanie głównym jest warunkiem bytu Ministeryum francuzkiego. — Mowa, którą Król jutro przy zagajeniu Izb mieć będzie, nada, być może, obawie albo nadziei naszéj pewniejszą podstawę. — 121. artykuł organizacyi krajowéj opiewa: „Niewolno żadnym wojskom obcym w służbie państwa obsadzić kraju albo przezeń przechodzić, bez prawa poprzednio danego.“ Spodziewać się więc należy, że o takie pozwolenie Izby zostaną upraszane. — Juześmy dawniéj oświadczyli przekonanie nasze, że armia francuzka wszystkich użyje środków, aby przy ataku na warownią okropny odwet Generała Chassé od nas odwrócić. Nieulega żadnéj wątpliwości, że pytanie to w gabinecie francuzkim pod ścisły wzięto rozbiór, i że się poznano na niemożności, uderzyć na warownią i ocalić bezpieczeństwo miasta. Wszakże wyprawa francuzka byłaby w tym razie nierozsądném, okrutném i niepolityczném przedsięwzięciem, któreby należało nacechować piętnem wzgardy wszystkich narodów.“

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Listopada.

Ami de la Charte w ostatnim numerze udziela jeszcze następujących szczegółów o przyaresztowaniu Xiężniczki Berry: „Xiężna w chwili, kiedy ją przytrzymano, miała na sobie prostą suknią wełnianą, koloru szaraczkowego; nieobjawiała żadnego zgoła zasmucenia, żywo rozmawiając z urzędnikami ją otaczającymi. — W każdym przeszukanym pokoju, gdzie nic się nieznalazło, zostawiono żołnierza jednego na straży; dwaj żandarmi znajdowali się na 3 piętrze domu w małéj izdebce, w któréj stały dwa łóżka, stolik i krzesło. W rogu pokoju był kominek, na którym podczas nieprzyjemnéj i zimnéj nocy ogień rozniecono, który, gdy ku poranku wi zaczynał gasnąć, nanowo rozżarzono. Jeden z żandarmów niespodziewanie wykrzyknął, iż słyszy szelest jakiś za kominkiem. Żandarmi rozniecіwszy natenczas wielki ogień, usłyszeli wnet głosy osób przedzierających się przez ścianę kominkową. Tymczasem, kiedy jeden żandarm woła żołnierzy z imienia, a drugi się gotuje do rozerwania ściany, dały się słyszeć te słowa: „Poddajemy się; jesteśmy waszymi jeńcami! Zawołajcie Generała!“ Gdy Generał Dermoncourt przybył, powiedziała Xiężna te słowa do niego: „Generale, polecając się Tobie, życzyłabym przedewszystkiém, aby mię od towarzyszów niedoli mojéj nieodłączano.“ „„Zostajesz, Pani, pod opieką honoru francuzkiego!““ odpowiedział Generał. — Kryjówka, w któréj się taiły owe 4 osoby, była bardzo ciasna; ogień kominkowy dokuczał im niezmiernie, mianowicie Xiężniczce, która się o ścianę opierała; mimo to długo cierpiała te niedolegliwości, aż nareszcie przemagająca gorącość ją do wydania się zniewoliła. Przepędziwszy godzin 15 w skwarze i dymie, prawie mdlejąc, gdy na świeże wyszła powietrze, prosiła o szklankę wody z cukrem. Pan de Mesnars, człowiek w podeszłym wieku, zupełnie znużony, nieużywszy żadnego pokarmu od 24 godzin, zasłabł natychmiast po przybyciu swojém na zamek i trzeba go było zaprowadzić do łóżka. Generał Dermoncourt pielęgnuje go sam z nadzwyczajną starannością. Zdrajcą, który wydał miejsce pobytu Xiężny, jest podobno Włoch, posiadający w Massa nieograniczone zaufanie Xiężny i z Paryża jéj rekomendowany; kilka dni przed tém wydarzeniem zaprosiła go była Xiężna na obiad u siebie. Dnia 6., gdy policya nadeszła, znikł raptem; od 2 tygodni mieszkał on w oberzy w Nantes, z któréj uszedł, niewiadomo dokąd, zostawiwszy tam rzeczy swoje i 100 fr. długu; paszport jego wystawiony na imie Hiacynta Gonzalve; u agentów Xiężny uchodził on pod imieniem Hiacynt de Luze. Szukają go wszędzie, ale nie-

zdybano go dotąd. Zdaje się być rzeczą pewną, że Panowie Charette i Bourmont, jako też i inni przywódzcy partyi Karolistów w Nantes przebywają. Pani Charette zgłosiła się do Generała Drouet z prośbą, aby i ją też przyaresztował, byleby tylko jéj nieodłączano od Xiężny; Generał wymówił się z tego.

Twierdzą, że Xiężna Berry już od dawnego czasu w Nantes przebywała, gdzie w potajemném była porozumieniu z Panem St. Aignan, Generałem Solignac, Kommissarzem policyi centralnéj, Konsulem angielskim i z Biskupem miasta.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Listopada.

Rozkaz Dona Józefa da Cafranga do Gubernatora Rady Kastylijskiéj zawiera co następuje: „Aby dekret amnestyi otrzymał działanie sprężyste i rozciąglejsze, postanowiła Królowa Jéjmość: 1) Wszyscy dla zasad swych politycznych wygnani i wychodzcy mogą do siedzib swoich bezpiecznie wracać, swoje dobra nanowo objąć, swoje rzemiosło lub kunszt sprawować, swoich praw i tytułów używać. 2) Dekret niezmierza wprawdzie do tego, aby im znowu dawać te pensye i płace, które pobierali w momencie powstania przeciw rządowi; nadaje im jednak prawo do starania się i ubiegania o urzędy, do których rząd ich uzna za usposobionych. 3) Nikt niemoże być z powodu zbrodni majestatu, przed dn. 15. Paźdz. popełnionéj, stawionym przed sąd, nawet choćby skarga już była podana. 4) Wszystkie w téj mierze sprawy zawieszone, mają być zniesione a obżałowani otrzymać wolność swoję. 5) Wyroki przed dekretem zapadłe, które jeszcze niezostały wykonane, unieważniają się niniejszém i tracą na przyszłość ważność swoję. Dobra w skutek takich wyroków na skarb zabrane mają być właścicielom przywrócone a koszta przez to sprawione, a dotąd jeszcze niezapłacone, niemają być nadal gwałtem pobierane. 6) Sądy puryfikacyjne ustają; sprawy dotąd zawieszone mają być na korzyść obżałowanych poczytane za usunięte. 7) To ułaskawienie pokrywa wszelkie wykroczenia zdrady wiekuistém zapomnieniem. 8) Z tych Królewskich postanowień zostają wyjęci wszyscy, co głosowali za detronizacyą Króla i zbrojnym hufcom przeciw N. Panu dowodzili, jak to już dekret amnestyi oświadcza. — Za rozkazem Królowéj, Pani naszéj najmiłościwszéj posełam JW. Panu jako też Radzie Kastylijskiéj ten dekret, abyś JW. Pan stósowne do rozgłoszenia jego poczynił urządzenia.

W Madrycie, dnia 30. Października r. 1832.

Józef da Cafranga.

Cały świat w tém się zgadza, że Kortesów koniecznie zwołać należy, aby ci uroczyście koroną młodéj następczyni tronu przyznali. — Gdy dekret ułaskawienia ogłoszono w Nawarra, mnichy nakształt wściekłych przebiegali ulice miasta, a po wsiach wzywali chłopów do powstania, oświadczając, że Królowa jest nieprzyjaciołką tronu. Kanonik Roncevaux zawiązał z wysokimi i bogatymi Prałatami po prowincyach tajemne układy w celu wynalezienia środków, aby powszechny w kraju wzbudzić rokosz. Zdaje się, że i tą razą pójdą drogą, jakiéj się trzymano w r. 1820., kiedy mnichy stanąwszy na czele Guerylasów, chłopów za 1 fr. codziennéj płacy zaciągali pod chorągiew buntu. W Katalonii już się krzątają bandy Karolistów, na czele których stoją emigranci obcy. — General Morillo znalazł w Galicyi jak najlepsze przyjęcie, równie jak i General Espelota w Saragossie, którzy obie odezwy do mieszkańców skierowali, obiecując im szczęśliwą przyszłość."

(*Wyjątek z Temps.*) — Wczoraj wieczorem stanął goniec u Pana Cafranga, przywożący odmowną odpowiedź Pana Zea Bermudez. Rozumieją teraz, że Pan Martinez de la Rosa zostanie Ministrem spraw zewnętrznych, Pan Ofalia Posłem w Londynie, a Xiążę San Fernando w Paryżu. — Wczoraj zaprowadzono Pana Calomarde pod mocną strażą do Mahon; Apostoliczni kusili się wzniecić powstanie, ale niepowiodło się im. Przyszło tylko do wrzasków buntowniczych i kilkanaście osób uwięziono. — Słychać, że zwołanie Kortesów uchwalono na radzie wczorajszéj: od d. 1. Grudnia reprezentacya nasza bezustanna będzie zgromadzoną.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Listopada.

Times dzisiejsza donosi, iż wczoraj do Deel rozkaz nadszedł, aby tam stósowne uczyniono rozporządzenia do przyjęcia 5000 żołnierzy marynarki, co w mieście wspomnioném nadzwyczajne sprawiło wrażenie. Oprócz tego nakazano téż w tym porcie zakupienie żywności dla angielsko-francuzkiéj floty.

Słychać, że Admirał francuzki Ducrest de Villeneuve, będąc w randze starszym od Admirała angielskiego Sir Pulteney Malcolm, dla tego się pod rozkazy tegoż poddać niechciał, i że przeto obie eskadry osobno, każda dla siebie działać będą.

Albion wyraża: „Osoby, co mają sposobność poznania ducha, jakim tchną wszystkie klassy mieszkańców Holandyi, zapewniają, iż nigdy w żadnym kraju niebyło większéj zgodności uczuć, prawdziwszéj i

świętszéj miłości ojczyzny i niepodległości narodowéj, niż obecnie w Holandyi. Czują wszyscy, mówią i myślą jak jeden mąż, i Król ich patryotyczny żyje w sercu każdego obywatela. Holandya posiada armią, rzeczywiście się składającą z 120,000 żołnierzy, a za nią stoi w odwodach całe zbrojne obywatelstwo kraju. Duch wolnego i walecznego narodu ożywił Holandyą, którego ani ukazanie się floty nieprzyjacielskiéj nad brzegami, ani marsz nieprzyjacielskiéj armii ku granicom jéj, przytłumić niepotrafi. W warowni Antwerpskiéj jest 5000 żołnierzy i 500 dział. Francuzi trochę się znudzą, nim szturmem swego dostąpią; choć nasi sławni inżynierowie w dziennikach ministeryalnych przeciwnego są zdania. Ci uczeni ludzie albowiem obrachowali, że aby zdobyć tę warownią potrzeba będzie 14 dni, 23 godzin i 59 minut, ale zato téż ani pół minuty więcéj. Ponieważ dotychczas mowa była o połączonych operacyach na morzu i na lądzie, sądzićby wypadało, że wymówią sobie zastrzeżenie: „Jeśli wiatr i pogoda sprzyjać będą!" ale przygody i burze, na które dawniéj wyprawy wojenne wystawione były, za czasów obecnego Ministeryum przestały być zawadą niechybnego zwycięstwa."

Egzemplarz wyszłego u nas w Kommissie drugiego sejmu Wielkiego Xięstwa Poznańskiego jest teraz po 10 sgr. do nabycia.

Poznań, dnia 17. Listopada 1832.

W. Decker i Spółka,
Król. Nadworni drukarze.

Dla dostawienia 41 koni pod kawaleryą landwerowską, wyznaczyliśmy w poniedziałek dnia 26. m. i r. b. w Izbie Sessyonalnéj na Ratuszu o 10téj godzinie zrana licytacyą, na którą wszystkich ochotę dostawy mających wzywamy.

Poznań, dnia 21. Listopada 1832.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się niniejszém wszyscy ci, którzyby do kaucyi przez Exekutora Schoeninga w ilości 200 Tal. złożonéj, pretensye jakie rościć mogli, aby takowe w trzech miesiącach, a najpóźniéj w terminie na

dzień 8. Stycznia 1833.

przed południem o godzinie 10. przed Referendaryuszem Kaskel w Izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z swojemi pretensyami wykluczeni zostaną, a kaucya Exekutorowi Schoening zwróconą będzie.

Poznań, dnia 5. Września 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Grunta, tutaj położone sukcessorom Dawida Benjamina Kuhnt należące, jako to:

1) dom mieszkalny tutaj na ulicy Rybackiéj pod No. 177. położony,
2) stajnia przy domu,
3) stajnia na podworzu,
4) stodoła przy drodze do Hemska No. 26.,
5) stodoła przy drodze Hemskiéj pod No. 45.,
6) podwórze 10½ □prętów wielkości a do ad 1. wzmiankowanych budynków należące,
7) łąka przy Kamieniu,
8) łąka przy piecu wapiennym,
9) druga łąka przy piecu wapiennym,
10) morgowa łąka przy piecu wapiennym,
11) średnia łąka zwana, za zgniłym mostem,
12) ogród przy drodze Hemskiéj koło szossei,
13) prawo do podbierania pszczół,

co wszystko na 2108 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowane, z powodu długów, publicznie sprzedaném być ma.

Z zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Międzyrzeckiego naznaczyliśmy tym końcem następujące termina, jako to:

1) na 27. Sierpnia r. b.,
2) na 22. Października r. b., i
3) na 3. Stycznia r. pr.

z których ostatni peremtorycznym jest; każdy zrana o godzinie 9téj na naszym Sądzie, na których ochotę mających kupców niniejszém wzywamy.

Taxa i warunki codziennie w naszéj registraturze przejrzane być mogą, i przybicie nastąpi jeżeli prawne przyczyny nieprzeszkodzą.

Skwierzyna, dnia 16. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. *Listopada* 1832.

	Tal.	sgr.	fen.	*do*	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	18	—	—	1	20	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	—
Jęczmień . .	—	18	—	—	—	21	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	3
Tatarka . .	—	26	—	—	—	28	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	16	—	—	—	17	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—